



Sygn. akt IV CSK 127/07

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 26 września 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz

(przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Irena Gromska-Szuster

SSN Marian Kocon

w sprawie z powództwa Gminy L.

przeciwko A. K. i M.K.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 26 września 2007 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej

od wyroku Sądu Okręgowego w L.

z dnia 16 listopada 2006 r.,

uchyla zaskarżony wyrok, znosi postępowanie przed Sądem Okręgowym w L. i przekazuje sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 24 lipca 2006 r. Sąd Rejonowy w L. zasądził solidarnie od pozwanych M. K. i A. K. na rzecz powoda Gminy L. kwotę 69 318,12 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 11 lutego 2005 r. do dnia zapłaty i orzekł o kosztach procesu.

Na skutek apelacji pozwanych, wyrokiem z dnia 16 listopada 2006 r. Sąd Okręgowy zmienił powyższy wyrok i oddalił powództwo, zmieniając stosownie orzeczenie o kosztach procesu.

Rozstrzygnięcie to oparł na następujących ustaleniach faktycznych i ocenach prawnych.

W dniu 29 czerwca 2001 r. pomiędzy Prezydentem Miasta L. reprezentowanym przez dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie a M. N., prowadzącą działalność gospodarczą pod nazwą „M.”, została zawarta umowa nr .../2001 o refundację ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych poniesionych przez pracodawcę kosztów na organizację nowych stanowisk pracy dla osób niepełnosprawnych oraz na ich wynagrodzenia wraz ze składkami ubezpieczenia społecznego. Zabezpieczeniem należytego wykonania umowy były przewłaszczenie na zabezpieczenie maszyn pochodzących z zakupu refundowanego na podstawie umowy, cesja polisy ubezpieczenia mienia w postaci przedmiotowych maszyn, weksel in blanco oraz gwarancja ubezpieczeniowa. Aneksem z dnia 17 sierpnia 2001 r. do umowy ten ostatni rodzaj zabezpieczenia został zmieniony na rzecz poręczenia, udzielonego przez pozwanych M. K. i A. K. Na tej podstawie, dnia 30 sierpnia 2001 r. pozwani zawarli z powodem umowę, udzielając solidarnie poręczenia za zobowiązania M. N. wynikające z umowy .../2001. Zgodnie z § 2 umowy poręczenia poręczyciele zobowiązali się do wykonania zobowiązań z tytułu udzielonego poręczenia wraz z odsetkami niezwłocznie po wypowiedzeniu pracodawcy umowy głównej i po wezwaniu poręczyciela przez wierzyciela do zapłaty.

W dniu 7 listopada 2002 r. Dyrektor MOPR rozwiązał umowę i wezwał M. N. do zwrotu pobranej ze środków PFRON kwoty 56 080 zł w terminie trzech miesięcy

od daty otrzymania pisma. Dnia 31 grudnia 2002 r. strony zawarły porozumienie o rozłożeniu należności na raty. Z uwagi na zaprzestanie jego realizacji przez dłużniczkę główną, pismem z dnia 3 czerwca 2003 r. Dyrektor MOPR ponownie wezwał ją do zapłaty kwoty, wynoszącej na dzień 31 maja 2003 r. 63 685,53 zł, w tym 55 080 zł należności głównej. Wezwanie to zostało doręczone także pozwanym poręczycielom w dniu 10 czerwca 2004 r.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy przyjął, że pozwani ponoszą odpowiedzialność, albowiem umowa poręczenia odsyłała w sposób wyraźny do umowy nr [...], w której określona była kwota należności głównej, a nadto przewidywano zwrot udzielonej dotacji w całości w razie niewykonania zobowiązania M. N. do utworzenia stanowisk pracy dla niepełnosprawnych. Umowa nr [...] była już zawarta w dacie udzielenia przez pozwanych poręczenia, a zatem nie można, zdaniem Sądu pierwszej instancji mówić o długi przyszłym.

Dokonując częściowo odmiennej oceny prawnej dochodzonego przez powoda roszczenia, Sąd Okręgowy podzielił ustalenie Sądu Rejonowego, że umowa poręczenia za dług M. N. została zawarta. Uzasadniony okazał się natomiast, zdaniem Sądu drugiej instancji, zarzut naruszenia art. 878 § 1 k.c. w związku z art. 876 § 1 k.c. Zgodnie bowiem z pierwszym z tych przepisów, poręczyć za dług przyszły można do wysokości z góry oznaczonej, zaś w art. 876 § 2 k.c. stanowi się, że oświadczenie poręczyciela winno być pod rygorem nieważności złożone na piśmie. Uzasadnienie zaskarżonego apelacją wyroku pomijało rozważenie kwestii, czy dług pozwanych był „długiem przyszłym”. W ocenie Sądu drugiej instancji, w rozpoznawanej sprawie umowa poręczenia dotyczyła zobowiązania, które jeszcze nie istniało w chwili jej zawarcia. Powstanie tego zobowiązania było bowiem uzależnione od zdarzeń przyszłych, a mianowicie niewykonania lub nienależytego wykonania przez M. N. warunków umowy nr [...] i wskutek tego rozwiązania jej przez powoda. Dopiero wówczas miało postać zobowiązanie polegające na obowiązku zwrotu środków refundowanych przez powoda na utworzenie stanowisk pracy.

Skoro zatem przedmiotem poręczenia był dług przyszły, to zgodnie z art. 878 § 1 k.c. oświadczenie poręczycieli złożone z zachowaniem wymaganej formy

ad solemnitatem (art. 876 § 2 k.c.) winno obejmować także oznaczenie wysokości zobowiązania objętego poręczeniem. Opierając się na orzecznictwie Sądu Najwyższego, Sąd drugiej instancji wywiódł, że jeśli oznaczenie górnej granicy odpowiedzialności poręczyciela nie jest ścisłe lub nie zostało dokonane w sposób niebudzący wątpliwości, to nie można uznać, że ważnie poręczono za dług przyszły w wysokości z góry oznaczonej. Brak tego elementu umowy poręczenia za dług przyszły powoduje bezwzględną nieważność umowy, którą sąd bierze pod uwagę z urzędu.

Uzupełniając powyższy wywód, Sąd Okręgowy wskazał także, iż odesłanie w umowie poręczenia do innej umowy, z której wynika górna granica odpowiedzialności pozwanych nie spełnia wymagań określonych w art. 878 § 1 k.c., gdyż oznaczenie to nie jest ani wyraźne, ani nie inkorporowano umowy nr .../2001 jako integralnej części umowy poręczenia. Umowa nr [...] określała jedynie maksymalną kwotę refundacji, natomiast nie była znana kwota rzeczywiście przekazana dłużniczce głównej.

W skardze kasacyjnej od powyższego wyroku, strona powodowa zarzucała mu naruszenie prawa materialnego, a to: 1) niewłaściwe zastosowanie art. 878 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że umowa poręczenia dotyczyła długu przyszłego, skoro w dacie jej zawierania zobowiązanie dłużnika istniało, a nadto przyjęcie, że górna granica odpowiedzialności poręczyciela nie została oznaczona, w sytuacji, gdy umowa poręczenia wskazywała dług, za który pozwani poręczali, poprzez odesłanie do umowy zabezpieczanej — i skutkiem tego uznanie umowy poręczenia za bezwzględnie nieważną; 2) niezastosowanie art. 876 § 1 k.c. w sytuacji, gdy umowa poręczenia była ważnie zawarta, a dłużnik zobowiązania nie wykonał; 3) niezastosowanie art. 353 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. przez przyjęcie, że zobowiązanie dłużnika polegało na obowiązku zwrotu refundowanych środków, podczas gdy zobowiązanie polegało na mającym charakter niepieniężny obowiązkowi utworzenia stanowisk pracy i zatrudnianiu na nich osób niepełnosprawnych przez okres 54 miesięcy, a obowiązek zwrotu zrefundowanych środków był jedynie skutkiem niewykonania lub nienależytego wykonania tego zobowiązania; 4) niezastosowania art. 65 § 2 k.c. i dokonania wykładni umowy na podstawie dosłownego brzmienia tylko jednego jej postanowienia.

Wskazując na powyższe postawy zaskarżenia, powód wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie apelacji, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania kasacyjnego.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwani wnosili o jej oddalenie oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanych kosztów procesu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Niezależnie od podnoszonych w skardze kasacyjnej zarzutów, wyrok podlega uchyleniu ze względu na nieważność postępowania spowodowaną udziałem w składzie Sądu Okręgowego niewłaściwie umocowanego sędziego niższego Sądu. Podzielając w tym zakresie stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale z dnia 17 lipca 2007 r., III CZP 81/07, należało również, uchylając wyrok, znieść postępowanie w zakresie objętym nieważnością.

Sąd Najwyższy uznał jednak za stosowne poczynienie następujących uwag, dotyczących znaczenia instytucji poręczenia i zasadności zarzutów kasacyjnych. Poręczyciel, zgodnie z brzmieniem art. 876 § 1 k.c., zobowiązuje się względem wierzyciela „wykonać zobowiązanie” na wypadek, gdyby dłużnik zobowiązania nie wykonał. Z kolei w art. 878 § 1 k.c. mowa jest o poręczeniu „za dług”. Można zauważyć, że termin „zobowiązanie” ma znaczenie bardziej ogólne niż „dług”, gdyż określa on cały stosunek prawny pomiędzy wierzycielem a dłużnikiem, na który składa się zarówno wierzytelność (tj. uprawnienie wierzyciela wobec dłużnika do żądania spełnienia świadczenia), jak i będący jej korelatem dług (tj. obowiązek spełnienia przez dłużnika świadczenia na rzecz wierzyciela). Należy jednak zaznaczyć, że tam, gdzie kodeks cywilny wspomina o „niewykonaniu zobowiązania”, chodzi o zachowanie dłużnika, które jest sprzeczne z treścią jego obowiązku, polegającego na spełnieniu świadczenia. Pełniej obrazuje zatem treść zobowiązania z umowy poręczenia stwierdzenie, że dłużnik „poręcza za dług”.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia zaskarżonym wyrokiem przepisu art. 65 § 2 k.c. należy zgodzić się ze skarżącym, że istotnie Sąd drugiej instancji zaniechał takiej wykładni uwzględniającej zgodny zamiar stron i cel umowy. Wykładni

oświadczeń woli kontrahentów nie można bowiem dokonywać na podstawie jednego postanowienia umownego, bez uwzględnienia całokształtu postanowień umowy, a także powiązań pomiędzy postanowieniami umowy a treścią umowy głównej (por. wyrok SN z dnia 24 kwietnia 2002 r., V CKN 990/00, niepubl.). Trzeba zarazem przypomnieć, że czynność prawna wywołuje zgodnie z art. 56 k.c. nie tylko skutki w niej wyrażone, lecz także te, które wynikają z ustawy, z zasad współżycia społecznego i z ustalonych zwyczajów. Należało zatem w ramach wykładni oświadczenia woli uwzględnić nie tylko zgodną wolę kontrahentów czy cel umowy, lecz także charakter prawny zobowiązania, którego wykonanie pozwani poręczyli.

Zawieranie umów o dofinansowanie stanowisk pracy tworzonych dla osób niepełnosprawnych przewidywał uchylony z dniem 1 lutego 2003 r. przepis art. 27 ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (Dz. U. Nr 123, poz. 776 z późn. zm.; dalej: „u.r.z.”), zgodnie z którym pracodawca zatrudniający do 24 pracowników w przeliczeniu na pełny wymiar czasu pracy mógł otrzymać ze środków PFRON zwrot określonych bliżej w ustawie kosztów utworzenia tych stanowisk pracy. Przekazanie środków finansowych następowało na podstawie umowy zawartej przez pracodawcę z właściwym miejscowo starostą powiatu. Na podstawie art. 27 ust. 3 u.r.z. wydane zostało rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 25 czerwca 1998 r. w sprawie trybu i szczegółowych zasad postępowania dotyczącego zwrotu ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych kosztów poniesionych przez pracodawców w związku z zatrudnianiem osób niepełnosprawnych (Dz. U. Nr 86, poz. 548 z późn. zm.; dalej: „rozp. MPiPS”), w którym w § 2 pkt 5 m.in. przewidywano jako *essentiale negotii* możliwość rozwiązania przez starostę umowy o dofinansowanie stanowisk pracy niepełnosprawnych w przypadku niezatrudnienia w określonym terminie osób niepełnosprawnych bądź zawieszenia prowadzonej działalności. Wspomniane przepisy, również w przypadku rozwiązania umowy, nie regulowały wprost przypadków, w których następował skutek w postaci obowiązku zwrotu przez pracodawcę otrzymanego dofinansowania.

Powyższe uwagi prowadzą do wniosku, że przedmiotem umowy o dofinansowanie ze środków PFRON było faktycznie udzielenie dotacji celowej. Dotację w doktrynie prawa finansowego oraz orzecznictwie sądowym określa się jako świadczenie jednostronne i bezzwrotne, udzielane ze środków publicznych na określony cel, określony rodzaj działalności lub określonym podmiotom, prowadzącym działalność w interesie powszechnym (zob. m.in. wyrok SN z dnia 3 stycznia 2007 r., IV CSK 312/06, dotychczas niepubl., a także uchwałę NSA z dnia 24 czerwca 2002 r., FPS 6/02, ONSA 2003 nr 1, poz. 8).

Przedmiotem umowy nr .../2001, której ponad wszelką wątpliwość nie można przypisać charakteru czynności cywilnoprawnej, było zatem przekazanie środków gromadzonych przez państwowy fundusz celowy na rzecz przedsiębiorcy; z tego punktu widzenia utworzenie miejsc pracy dla osób niepełnosprawnych było nie tyle świadczeniem wzajemnym przedsiębiorcy, ile raczej miało charakter obowiązku publicznoprawnego wynikającego z celu udzielenia dotacji. Ewentualne niewykonanie tego obowiązku natomiast powodowało skutki zbliżone do warunku w rozumieniu art. 89 k.c. W razie bowiem zajścia zdarzenia przyszłego i niepewnego, tj. niewykonania obowiązku utworzenia miejsc pracy dla niepełnosprawnych bądź nieutrzymania tych miejsc pracy przez odpowiedni okres czasu (54 miesiące), po stronie organu udzielającego dotacji, tj. starosty (względnie organu mającego kompetencje starosty na mocy przepisów szczególnych) powstawało uprawnienie do złożenia oświadczenia woli o rozwiązaniu umowy. Na tle analizowanych przepisów prawa i postanowień umownych, to uprawnienie można by określić, wedle nomenklatury cywilistycznej, jako prawokształtujące, samo bowiem jednostronne złożenie oświadczenia o rozwiązaniu umowy powodowało bez zachowania okresu wypowiedzenia (a więc ze skutkiem natychmiastowym) zniweczenie *ex tunc* skutków prawnych umowy o dofinansowanie i tym samym czyniło udzieloną dotację świadczeniem nienależnym, z obowiązkiem jej zwrotu przez przedsiębiorcę. Miało więc charakter prawny zbliżony raczej do odstąpienia od umowy cywilnoprawnej.

Odnosząc powyższe spostrzeżenia do stanu niniejszej sprawy należy zauważyć, że w § 1 umowy poręczenia (k. 10) dość nieprecyzyjnie określono przedmiot poręczenia jako „zobowiązania M. N. [...] wynikające z należytego

wykonania umowy Nr [...]”. Oczywiście jest jednak, że stronom nie mogło chodzić o poręczenie za wykonanie związanego z udzieleniem dotacji obowiązku o charakterze niepieniężnym, gdyż po pierwsze oznaczałoby to, że poręczyciele zobowiązują się, gdyby dłużniczka główna tego nie uczyniła, stworzyć miejsca pracy osobom niepełnosprawnym; tymczasem ten obowiązek mógł być wykonany tylko osobiście przez dłużniczkę główną. Po drugie, takiej wykładni oświadczenia woli poręczycieli przeczy także treść § 2 umowy poręczenia, w której poręczyciele oświadczają, iż „zobowiązania z tytułu udzielonego poręczenia wraz z odsetkami wykonają niezwłocznie po wypowiedzeniu umowy pracodawcy i wezwaniu poręczyciela przez wierzyciela do zapłaty”. Jest poza wszelką wątpliwością, że poręczyciel może poręczyć za dług każdego rodzaju, w tym również dług niepieniężny, zaś spełnienie przez niego świadczenia może polegać na zapłacie w pieniądzu, a także na świadczeniu w postaci niepieniężnej. Musi być to jednak objęte wolą stron. W niniejszej zaś sprawie uzasadnione jest jednak niewątpliwie przyjęcie, że zgodnie z wolą stron poręczenie obejmowało tylko dług (a więc obowiązek spełnienia świadczenia) polegający na zwrocie dotacji, która nie została wykorzystana zgodnie z jej przeznaczeniem.

Uwzględniając orzecznictwo Sądu Najwyższego należy zatem dojść do wniosku, że przedmiotem poręczenia w sprawie niniejszej było zobowiązanie poręczycieli za dług przyszły w rozumieniu art. 878 § 1 k.c. Inaczej bowiem niż w stanie faktycznym, na gruncie którego zapadł wspomniany już wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2002 r., V CKN 990/00, w dacie zawarcia spornej umowy poręczenia na dłużniczce głównej nie ciążył jeszcze obowiązek zwrotu otrzymanego dofinansowania. Rozwiązanie umowy przez Dyrektora MOPR działającego z upoważnienia Prezydenta Miasta L. i wezwanie dłużniczki głównej do zwrotu dotacji nastąpiło kilka miesięcy później. W chwili udzielania poręczenia dłużnik główny nie był zatem zobowiązany do oznaczonego pod względem treści i przedmiotu świadczenia pieniężnego, do którego ograniczało się poręczenie pozwanych poręczycieli jako dłużników akcesoryjnych (por. wyrok SN z dnia 19 września 2002 r., II CKN 1052/00, Pr. Bank. 2003 nr 6, s. 13).

Wobec powyższego, gdy chodzi o zarzut naruszenia art. 878 § 1 k.c., pozostaje jeszcze rozstrzygnąć, czy oznaczenie wysokości, do jakiej pozwani

poręczyciele zgodzili się ponosić odpowiedzialność za dług przyszły, było prawidłowe. Umowa co prawda nie wskazywała górnej granicy odpowiedzialności poręczycieli w sposób wyraźny, jednak Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę nie podziela tezy, że nie jest możliwe ważne określenie maksymalnej kwoty zobowiązania poprzez odesłanie do innej umowy, z której wynika dług objęty poręczeniem. To odesłanie, jak trafnie stwierdzono w uzasadnieniu wyroku SN z dnia 19 lipca 2000 r., II CKN 283/00 (LEX nr 52566) powinno, przy uwzględnieniu rezultatów prawidłowo przeprowadzonej wykładni oświadczeń woli wierzyciela i poręczyciela, być ścisłe i nie budzić wątpliwości. Takiej wykładni oświadczeń woli stron Sąd drugiej instancji jednak nie dokonał, poprzestając na stwierdzeniu, że do umowy poręczenia nie inkorporowano umowy, chociażby jako jej załącznika. Niemniej jednak nie można przy wykładni woli stron pomijać faktu, że umowa poręczenia odsyłała do umowy nr [...], pozwalającej na dość jednoznaczne określenie wysokości kwoty, do zwrotu której zobowiązała się dłużniczka na wypadek rozwiązania tej umowy z powodu niewykonania zobowiązania polegającego na utworzeniu i utrzymaniu stanowisk pracy dla niepełnosprawnych.

W § 25 zastrzega się w razie rozwiązania umowy zwrot całości „kwoty refundacji kosztów utworzenia nowego stanowiska pracy”. Dokonana przez Sąd drugiej instancji ocena nie obejmuje kwestii, czy zamiarem stron było zastrzeżenie zwrotu całej otrzymanej dotacji. Wykładnia umowy poręczenia nie jest zatem możliwa bez wykładni umowy nr [...], a w szczególności bez uwzględnienia określonych w niej skutków na wypadek jej rozwiązania, a tym samym nie można co do zasady założyć, że brak ścisłego oznaczenia granic odpowiedzialności pozwanych poręczycieli powoduje bezwzględną nieważność umowy poręczenia.

Zarzuty kasacyjne naruszenia art. 878 § 1 k.c. i art. 876 § 1 k.c. były chybione, nieuzasadnione, natomiast zarzut art. 65 § 2 k.c. okazał się uzasadniony, co powoduje konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Natomiast odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 353 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. należy podkreślić, że zakwalifikowanie umowy pomiędzy powodem

a dłużniczką główną jako czynności z zakresu prawa publicznego nie pozostawało bez wpływu na zakres autonomii woli powoda i pozwanych przy zawieraniu spornej umowy poręczenia. Skarżący ma oczywiście rację twierdząc, że w granicach swobody stron leży zastrzeżenie spełnienia świadczenia, np. poprzez zapłatę sumy pieniężnej tytułem odszkodowania z tytułu niewykonania zobowiązania. W sprawie jednak nie chodziło, jak już wyjaśniono, o zastrzeżenie, że poręczyciele spełnią świadczenie *ex contractu* w razie jego niewykonania przez dłużniczkę główną, lecz o poręczenie za dług, który w dacie poręczenia jeszcze nie istniał i bynajmniej nie wynikał z umowy o dofinansowanie stanowisk pracy niepełnosprawnych, lecz z faktu jej rozwiązania i powstania roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia. Niewyjaśnione pozostało jedynie to, czy wysokość tego mogącego powstać w przyszłości nienależnego świadczenia została określona w sposób wyraźny i mogący stanowić o ważnym zobowiązaniu poręczycieli.

Mając na względzie powyższe, na podstawie art. 398¹³ k.p.c. orzeczono jak w sentencji.